

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

GDAŃSK, CZWARTEK, 14 KWIEŃNIA 1949 R.

Nr 103 (663)

OBŁĘD I POLITYKA str. 2
PRZEMOWIENIE THOREZA
NA OGÓLNO - KRAJOWEJ
KONFERENCJI KPF str. 2
POCIĄGI Z WĘGLEM NALE-
ZY FORMOWAĆ NA SZLAKU
— str. 3
WIELKI POETA NARODU
POLSKIEGO str. 5

190 milionów zł.

zaoszczędzi Dyrekcja Lasów Państwowych w ciągu b. r.

Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Gdańskiego zaplanowała oszczędności na rok 1949 w sumie 190,5 mil. zł. Sumę tę Dyrekcja uzyskała przez zmniejszenie kosztów produkcji i wydatków administracyjnych oraz przez zwiększenie wydajności pracy, lepsze wykorzystanie surowca, materiałów i sprawniejszą organizację pracy. Zmniejszenie kosztów produkcji pozwoli na uzyskanie ok. 63 mil. zł., zwiększenie wydajności tarcicy iglastej o 1 proc. i liściastej o 6 proc. przyniesie przeszło 31 mil. zł., zwiększenie wydajności pracy do 1 m. sześć, przerobionego surowca na godzinę da 31 mil. zł. oszczędności.

W imieniu 600 milionów ludzi przemówi do świata Kongres w Paryżu

Na rozkaz Waszyngtonu rząd Queuilla ogranicza liczbę delegatów

Szykany dowodem lęku imperialistów przed rosnącym ruchem pokoju

PARYŻ (PAP). — W Paryżu odbyła się konferencja prasowa komitetu organizacyjnego Światowego Kongresu w Obronie Pokoju, na której złożył oświadczenie Louis Aragon.

Rząd francuski zawiadomił nas, że ogranicza liczbę wiz dla poszczególnych delegacji na światowy Kongres w Obronę Pokoju do 8. Delegacja polska miała liczyć 71 członków, czeskosłowacka 79, węgierska 40, rumuńska 40, jugosłowiańska 20, bułgarska — 40.

„Może być tylko jedno wyjaśnienie tych szykan — mówi dalej Aragon — obawa przed ruchem na rzecz pokoju. Jako Francuz czuję się upokorzony, że odmówiono wiz przedstawicielom krajów, które zawsze żywiły w stosunku do Francji uczucia najszerszej przyjaźni”.

Następnie Aragon przypomniał, że początek obecnemu ruchowi na rzecz pokoju dał Kongres Wroclawski i zobrazował niezwykle rozmach tego ruchu: 21 marca ilość zgłoszeń wynosiła 250 milionów, 29 marca — 430 milionów, 5 kwietnia — 550 milionów, a dziś cyfra ta sięga 600 milionów.

Tematy obrad Kongresu miały być następujące: walka przeciwko wyseigowi zbrojeń, ONZ a obrona pokoju, — walka przeciwko propagandzie wojennej, — poszanowanie suwerenności i niepodległości poszczególnych państw, — normalne stosunki gospodarcze między wszystkimi krajami — udział kobiet i mło-

Nasze spostrzeżenia

Kiedy będzie wybagrowany port w Łebie:

Łeba, to duży rybacki port i osada. Doskonały wjazd dla kutrów, obszerny kanał portowy zdolny pomieścić kilkadziesiąt kutrów, mola utrzymane w dobrym stanie, doskonale urządzone fabryki przetwórstwa rybnego, mogące zatrudnić do tysiąca robotników i przerobić w ciągu roku kilkanaście ton surowca rybnego.

Niestety, dokładnie 4 już lata mowi się i pisze o konieczności odbagrowania portu. Konferencje odbywane w Łebie, w Ministerstwie, w MUR-ze, w MIR-ze, w GUM-ie pochłony już setki roboczogodzin i wiele pieniędzy, a port jest w dalszym ciągu idealnie zakorkowany.

Trzeba lojalnie stwierdzić, że w roku ubiegłym pracowała przez całe lato pogłębiarka. Pracowała sumiennie, usunęła dużo piasku i pogłębiła... przycięła ludności rybackiej, bo pogłębiarka niestety nikomu niepotrzebny kanał przetrwała. Ile ta nieproduktywna praca kosztowała, wie tylko GUM. Wreszcie pogłębiarka zepsuła się i zaprzestała zbudnej pracy.

Liczne konferencje i zapisane arkusze papieru, rzecz prosta, nie usunęły wrażeń i nie wybagrowały kanału w Łebie. Port ten, jeden z najlepszych naszych portów rybackich, nie nadaje się w dalszym ciągu do użytku i powinien ktoś za to ponosić odpowiedzialność. Niedopuszczalnym bowiem jest, aby w okresie aktywizacji naszego rybołówstwa, zwiększających się stale połowów, rozbudowy i unowocześniania floty rybackiej, najbardziej może nowoczesny port nie nadawał się do eksploatacji. Do portu w Łebie trzeba w jak najkrótszym okresie czasu wysłać ekipy nurków i pogłębiarki. Dobra wola i należyte opracowanie planu, będą w tym wypadku decydujące i przyspieszą ożywienie tego, tak potrzebnego dla Wybrzeża, portu rybackiego.

dzieży w ruchu na rzecz pokoju.

Na Kongresie wygłoszą referaty: pani Cotton, b. minister Yves Farge, przywódca socjalistów włoskich Petro Nenni, znany pisarz radziecki Fiediejew oraz delegaci Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Chin.

PROTEST CHINEŹSKIEGO KOMITETU OBRONCÓW POKOJU

WARSZAWA, PAP. Dnia 13 b. m. odbyło się w Stolicy pierwsze posiedzenie Polskiego Komitetu Obronców Pokoju. Posiedzenie przewodniczył rektor Uniwersytetu Wroclawskiego prof. Stanisław Kulczyński. Jerzy Borejsza, który powrócił z Paryża, złożył sprawozdanie z prac biura Kongresu Pokoju, a sprawozdanie z działalności Krajowego Komitetu Obronców Pokoju — złożył sekretarz generalny KCZZ Tadeusz Cwik. Ponadto sprawozdania z działalności organizacji masowych w Obronę Pokoju składali: Irena Sztachelska — Liga Kobiet, Janusz Zarzycki — Związek Młodzieży Polskiej, Józef Passini — Związek B. Wierśniów Politycznych.

Podjęto uchwałę protestującą ośro przeciwko przyznaniu zaledwie 8 wiz dla delegacji polskiej na Kongres Pokoju w Paryżu na ogólną liczbę 71 osób, zgłoszonych stosownie do zaproszenia organizatorów Kongresu.

Jerzy Borejsza w przemówieniu swym podkreślił, że Kongres Pokoju w Paryżu niepokoi tych, którzy podpisali pakt atlantycki, szaleńców — dążących do nowej wojny.

Rząd francuski lęka się wielkiego rozmachu ruchu pokoju, co znalazło swój wyraz w ograniczeniu ilości wiz do 8 m. in. dla delegacji polskiej, która winna była składać się z 71 osób.

Mimo szykan nie tylko nie umniejszono wagi Kongresu, lecz przeciwnie — znaczenie jego wzrosło. Szykany te nie osłabia braterskich więzów, łączących naród polski z ludem francuskim, lecz wzmacnia opór obu narodów przeciwko sygnatariuszom paktu atlantyckiego.

Jerzy Borejsza podkreślił, że dążeniem organizatorów Kongresu będzie stworzenie nowych, pożytecznych i trwałych form walki o pokój.

Będziemy ponawiać wzajemne odwiedziny i pogłębiać naszą przyjaźń

Chłopi radzieccy na pożegnalnej wizycie u Prezydenta R.P. i Ministra Rolnictwa

WARSZAWA (PAP). Dnia 13 bm. Prezydent RP. przyjął w Belwederze delegację kołchoźników radzieckich, która powróciła do Stolicy po zwiedzeniu szeregu ośrodków rolniczych i przemysłowych kraju.

Delegacji kołchoźników towarzyszył ambasador ZSRR w Warszawie P. W. Z. Lebiediew.

Ob. Prezydent RP. z zainteresowaniem wysłuchał opowiadań członków delegacji o ich wrażliwościach z podróży po Polsce.

Kołchoźnicy złożyli ob. Prezydentowi serdeczne podziękowanie za gorące i braterskie przyjęcie, zgotowane im przez robotników polskich.

Delegacja chłopów radzieckich złożyła także pożegnalną wizytę ministrowi Rolnictwa i R. R. ob. Dąb-Kociółowi.

W przyjęciu na cześć gości radzieckich wzięli udział: prezes zarządu głównego ZSCH Ignar, sekretarz gen. ZSCH Bodalski, poseł Chelchowski, poseł Rataj oraz dyrektorzy departamentów Ministerstwa Rolnictwa.

Mówca oświadczył, że również i naszym obowiązkiem jest wytyżać walka o pokój. Obowiązek ten wynika m. in. z ogromnego wzrostu autorytetu Polski na forum międzynarodowym. Staliśmy się — oświadczył Jerzy Borejsza — nie przedmiotem, ale podmiotem polityki międzynarodowej. Dziś możemy rzucić swój autorytet na szalę walki o pokój, autorytet, z którym liczą się narody.

Narodowe komitety obronców pokoju ze specjalną troskliwością dbały o wybór delegacji, czyniąc starania, aby udział poszczególnych narodów był jak najliczniejszy i by przedstawicielstwo mas ludowych, pragnących trwałego pokoju było najszersze. Znamy dobrze skład delegacji Polski i każ-

dy przyzna, że wachlarz przedstawicielstwa polskiego pod względem politycznym i społecznym odzwierciedla prawdziwy obraz społeczeństwa.

Rząd francuski zdecydował jednak ograniczyć zezwolenia na wizy do 8 delegatów z każdego kraju. Dlaczego 8, a nie 2 czy 15, to już pozostanie tajemnicą polityki francuskiej. W każdym razie jest faktem, że wśród tych, którym odmówiono wiz, znajdują się przedstawiciele świata pracy i najwybitniejsi uczeni i artyści polscy, często o światowej sławie.

W akcji podejmowania zobowiązań czynu i-majowego robotnicza łódź zajmuje jedno z czołowych miejsc. Załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 4 zobowiązała się m. in. do znacznego zwiększenia produkcji przy jednoczesnym podniesieniu jakości wyprodukowanych przedmiotów i tkanin. Ponadto faktycznie zobowiązała się uruchomić na dzień 1 maja 80 nowych krosien automatycznych polskiej produkcji, wydział ruchu odda do użytku nową stację pomp i uruchomił nieczynny transformator. Pracownicy wydziału socjalnego zobowiązali się oddać do użytku budynki na kolonie letnie dla dzieci. Ponadto załoga PZPB Nr 4 wezwwała do współzawodnictwa przy budowaniu PZPB Wełn. Nr 1.

Załoga PZPB Nr 2 podwyższyła dotychczasowe swoje zobowiązanie do postawienia wyremontować krosna w tempie przyspieszonym, ponadto zwiększyć produkcję oraz zmniejszyć ilość odpadków o 40 proc.

Czyn 1 majowy robotników rolnych woj. szczecińskiego

W województwie szczecińskim odbyła się narada zespołów Państwowych Gospodarstw Rolnych, na któ-

rej postanowiono wzmocnić akcję zakupu bydła użytkowego i warchlaków dla PGR, zwiększyć pogłowię bydła o 10 proc. ponad plan oraz zwiększyć produkcję paszy, w celu wzmocnienia akcji „H”.

Ponadto zespoły zobowiązały się wykonać przedterminowo siewy wiosenne, przeprowadzić remont budynków sposobem gospodarczym, uruchomić świetlice, przedszkola i złożyć skrzynki pomysłów.

Pracownicy Państwowej Żeglugi remontują statki we własnym zakresie

Zrzeszeni w Zw. Zaw. Transportowców pracownicy Państw. Żeglugi na Wiśle na ogólnym zebraniu zobowiązali się wykonać wiele prac dodatkowych. Załogi pokładowe i maszynowe

Chińska armia ludowa przekroczyła Jang-Tse-Kiang

LONDYN (PAP). Jak donoszą z Nankinu, ministerstwo obrony w rządzie Kuomintangu podało w środę do wiadomości, że oddziały chińskiej Armii Ludowej przekroczyły rzekę Jang-Tse-Kiang w dolnym biegu w odległości 100 km na południe wy zachód od Nankinu.

Polisce min. Dąb-Kociół powiedział m. in.:

„Przekonał się, że chłop nasz, zajęty spokojną pracą na roli, w gospodarstwie, nie myśli o wojnie, tak jak nie myśli o wojnie chłop i robotnik w Związku Radzieckim. Nie chcą wojny również miliony ludzi na całym świecie. Podlegające wojnie powinni pamiętać, że wolne narody odpowiadają na agresję Stalingradem”.

W imieniu delegacji chłopów radzieckich zabrał głos Teodor Dubkowiecki, który podziękował za serdeczne i ciepłe przyjęcie jakiegokolwiek delegacji ze strony władz, partii i społeczeństwa polskiego.

„Życzę Wam, drodzy przyjaciele — powiedział — abyście osiągnęli jak najlepsze rezultaty w podniesieniu dobrobytu i unowocześnieniu gospodarki rolnej w Polsce. Nasze wzajemne odwiedziny będą się powtarzały dla pogłębienia i utrwalenia przyjaźni między naszymi narodami i narodem polskim”.

Towarzysze, którzy dotychczas wkładali PZPR nie otrzymali, winni zgłosić się niezwłocznie do sekretarzy swych podstawowych organizacji partyjnych lub do komitetów powiatowych (miejskich, dzielnicowych) celem załatwienia sprawy wkładki.

Rzeczy Anglii i Francji na rozkaz USA rezygnują z odszkodowań

Rośnie potencjał wojenny Niemiec Zachodnich

WASZYNGTON (PAP). Departament stanu podał do wiadomości, że Anglia, Francja i Stany Zjednoczone osiągnęły „porozumienie” w sprawie całkowitego, lub częściowego wstrzymania rozbioru 159 przedsiębiorstw przemysłowych w Niemczech zachodnich. Przedsiębiorstwa te przeznaczone były pierwotnie na pokrycie roszczeń odszkodowawczych państw, które padły ofiarą agresji hitlerowskiej. Lista wyłączonej z demontażu przedsiębiorstw obejmuje 32 stalownie, 88 zakładów przemysłu metalowego, 32 zakłady chemiczne i 7 fabryk metali kolorowych. Wstrzymanie rozbioru 159 przedsiębiorstw niemieckich, a zwłaszcza stalowni, znacznie powiększy potencjał przemysłu wojennego Niemiec zachodnich.

Podjęte na żądanie Stanów Zjednoczonych rozmowy w tej sprawie toczyły się już od kilku miesięcy, napotykały na opór rządów angielskiego i francuskiego, które musiały się liczyć z o-

burzeniem, jakie rezygnacja z odszkodowań niemieckich wywoła w ich społeczeństwach. Pod naciskiem Stanów Zjednoczonych, które groziły nawet wstrzymaniem pomocy marszałkowskiej, Anglia i Francja „zgodziły się” na „porozumienie”, polegające na przyjęciu żądań amerykańskich. Tak więc, raz jeszcze rządy państw zachodnio-europejskich z wyraźną szkodą dla interesów narodowych, ugięły się przed żądaniami monopolistów amerykańskich, którzy posiadają olbrzymie udziały w niemieckich zakładach przemysłowych.

Pracownicy warsztatów PZ zobowiązali się również wykonać przedterminowo kapitalne remonty na statkach „Anna” i „Ostróda”. Remont tych statków będzie zakończony o 10 dni wcześniej, niż zaplanowano.

(Dokończenie na str. 2-ej).

Kapitan Olaski jest zapalonym amatorem - archeologiem. Każdą wolną chwilę poświęca na studiowanie zabytków przeszłości naszych Ziemi Zachodnich.

(Zygd)

Strajk w porcie londyńskim przybiera coraz większe rozmiary

LONDYN (PAP). Strajk w porcie londyńskim rozszerza się z nie- zwykłą szybkością. W ciągu srody do strajku przyłączyła się większość robotników zatrudnionych przy oświetleniu i sygnalizacji portów, obsługujących holowniki itd. Liczba strajkujących doszła do 20 tysięcy.

Prasa londyńska zapowiada, że w wypadku gdyby strajk przeciągał się poza Święta Wielkanocne, rząd proklamuje „stan wyjątkowy”, podobnie, jak to miało miejsce w czerwcu roku ubiegłego podczas ówczesnego strajku w porcie londyńskim.

ŚWIAT PRACY WYBRZEŻA wita Kongres Paryski

Przeciw podżegaczom wojennym i o wyzwolenie mas pracujących

Wobec odbywającej się w świecie kapitalistycznym kampanii imperialistów amerykańskich, zmierzających do wywołania nowej wojny - Rada Zakładowa Stoczni Gdańskiej w imieniu całej załogi popiera tę zbrodniczą i wrogą klasie robotniczej działalność i jednoczy się ze wszystkimi, którzy za swe największe dobro uważają pracę w warunkach pokoju, niepodległości i społecznego wyzwolenia mas pracujących.

Łączymy się z tymi wszystkimi, którzy dążąc do lepszej przyszłości i wolności narodów organizują trwały pokój, a Kongres Paryski witamy z niezłomnym przekonaniem, że da on zdecydowaną odpórę wszelkim zakusom podżegaczy wojennych.

RADA ZAKŁADOWA STOCZNI GDAŃSKIEJ.

Walka o pokój ogarnia cały świat

Z radością witamy zwołanie Kongresu Pokoju w Paryżu, w którym zgłosiły swój udział organizacje postępowe i demokratyczne całego świata m. in. i Polski Związek B. Wierśniów Politycznych. Kongres Paryski jak również światowy Kongres Federacji B. Wierśniów Politycznych, który odbędzie się we Florencji, zamyślają waleczną klasie robotniczej Francji, Włoch i wszystkich krajów kapitalistycznych, oraz ludom kolonialnym, walecznym o zrzucenie jarzma imperialistycznej niewoli.

Witamy Kongres Paryski, który będzie jedną z wielkich bitew w zwycięskiej walce o utrwalenie pokoju światowego.

POLSKI ZWIĄZEK B. WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH OKRĘG GDAŃSKI

Rosną siły pokoju na całym świecie

Przemówienie Thoreza na ogólnokrajowej konferencji Komunistycznej Partii Francji

PARYŻ (PAP). Dwudniowe obrady ogólnokrajowej konferencji Komunistycznej Partii Francji zamknięto przemówieniem sekretarza generalnego partii Maurice Thoreza.

Wskazując na wstępie na konsolidację sił robotniczych i demokratycznych wokół partii komunistycznej i osłabienie tzw. trzeciej siły na rzecz reakcji, Thorez ostrzegł przed niedocenianiem niebezpieczeństwa knoń podstępnych wojennych. W chwili obecnej reakcja czyni próby zorganizowania kampanii przeciwko postępowi ruchu robotniczego i demokratycznego. Pod tym kątem widzenia należy ocenić decyzje waszyngtońskie w sprawie Niemiec. Militarne odrodzenie Niemiec — podkreślił Thorez — stanowi dla Francji poważne niebezpieczeństwo.

Omawiając zgnębione konsekwencje planu Marshalla dla gospodarki francuskiej, Thorez zaznaczył, że grozi on min. sparalizowaniem handlu francuskiego przez zakaz normalnej wymiany towarowej z krajami Europy wschodniej. Plan Marshalla zmierza do przekształcenia Francji w kolonię amerykańską, a francuski czteroletni plan gospodarczy, ma uczynić z Francji dodatek

rolniczy i surowcowy do Ameryki. Mówca stwierdził, że przeciwko tej polityce kapitulacji narodowej — protestowali jedynie komuniści.

W dalszym ciągu swego przemówienia Thorez, przypominając ofiary, poniesione przez Związek Radziecki w ostatniej wojnie, stwierdził: „nasi bracia ze Związku Radzieckiego walczili nie tylko o swą ojczyznę, lecz również i o nas. Jakże proletariusz mógłby o tym zapomnieć? Kto z proletariuszy mógłby zapomnieć o tym, co światowy ruch robotniczy zawdzięcza rewolucji listopadowej. Stosunek do Związku Radzieckiego jest kamieniem probierczym proletariackiego internacjonalizmu”.

Wskazując na zmiany, jakie nastąpiły w układzie sił na całym świecie od roku 1914, mówca podkreślił, że obecnie, dzięki istnieniu Związku Radzieckiego i partii komunistycznych w licznych krajach, siły pokoju niepomniernie wzrosły. U boku ZSRR stoją demokracje ludowe. Siły pokoju rosną w Chinach, Wietnamie, Indonezji, Indiach i Afryce.

Wzrost sił pokojowych notujemy również w Ameryce łacińskiej. W samych St. Zjednoczonych przedstawiciele kościoła protestanckiego w imieniu 30 milionów wiernych wypowiedzieli się przeciwko paktowi atlantyckiemu.

Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Francji zakończył swe przemówienie wezwaniem do wszystkich ludzi pracy, do republikanów i b. członków Ruchu Oporu, aby zjednoczyli się w obronie pokoju i wolności.

Morderca setek tysięcy ludzi na Węgrzech uwolniony przez sąd amerykański. Oburzenie węgierskiej opinii publicznej z powodu haniebnego wyroku

BUDAPESZT (PAP). Cała prasa węgierska wyraża największe oburzenie w związku z uwolnieniem przez amerykański sąd wojskowy w Norymberdze b. posła hitlerowskiego na Węgrzech Weesemayera.

Dziennik „Kis Ujsag” podkreśla, że Weesemayer odpowiadał za śmierć przynajmniej 400 tysięcy żydów węgierskich oraz za przygotowanie puczu osławionego wodza węgierskich faszystów — Szalasi’ego i objęcie władzy przez węgierskich faszystów tzw. Nilaszów. Ten haniebny wyrok pisze „Kis Ujsag” — może otworzyć oczy tym, którzy dotychczas nie zdawali so

bie sprawy z zamiarów amerykańskich imperialistów. Ten haniebny wyrok zjednoczy jeszcze mocniej cały naród węgierski we fronsie pokoju przeciw amerykańskiemu podstępom wojennym, imperialistom i protektorom faszyzmu.

PRZED ŚWIĘTEM 1-GO MAJA

Pracownicy „Arki” przysięgają do współzawodnictwa

Pracownicy Przedsiębiorstwa Połówek Bałtyckich „Arka” postanowili usprawnić swoją pracę we wszystkich działach. Sieciarnia zobowiązała się do zwiększenia czasu pracy przy wykonywaniu sieci o 5 proc. Wydział Połówek dąży do wyrównania marwego sezonu połowów dorsza na Głębi Gdańskiej postanowił opracować nowe metody pracy i dostosować sprzęt dla wykorzystania łowisk dotychczas nie eksploatowanych o dnie kamiennym, oraz wysłać co najmniej 20 kutrów na połowy śledzia w pobliżu Bornholmu. Dla skrócenia czasu postoju kutrów przed stacją bunkrową przewiduje się usprawnienie tankowania.

Z dniem 1-go maja zapoczątkowane zostanie współzawodnictwo pracy w sieciarni, a miesiąc później w Administracji. Wydział Połówek Techniczny przysięga się do współzawodnictwa z dniem 1 lipca. Ponadto od dnia 1 czerwca zapoczątkowane będzie współzawodnictwo międzyoddziałowe, obejmujące pracowników Sieciarni i wydziału Połówek.

Fundamenty pod warszaty rzeźni gdyńskiej

Założa Gdyńskiej Rzeźni Miejskiej uchwalili wykonać prace ziemne pod fundamenty garaży, magazynów i warsztatów technicznych, które powstaną w naj-

Wspólna lista węgierskiego frontu ludowego w wyborach do parlamentu

We wtorek obradowało pod przewodnictwem Rakosi’ego prezydium frontu ludowego postanawiając, że partie polityczne i organizacje, należące do frontu pójdą w wyborach do parlamentu w dniu 15 maja br. ze wspólną listą.

Los nr 55123 przyniósł szczęście i 500 000 zł małżeństwu głuchoniemych na Wybrzeżu

Oddział Państwowego Biura Podróż „Orbis” w Gdańsku, który prowadzi kolekturę Loterii Państwowej, wypłacił w tych dniach pół miliona złotych wygranej posiadaczowi losu Nr 55123. Właściciel losu jest głuchoniemy i żonaty z głuchoniemą.

Mimo swego kalectwa, posiadacz losu pracuje zarobkowo i pracą swą utrzymuje dwoje dzieci, uczęszczających do gimnazjum. Cieszy się on bardzo z wygranej, szczególnie i projek-

Dlaczego Sofulis podał się do dymisji Radio wolnej Grecji o przyczynach kryzysu w rządzie faszystowskim

BUKARESZT (PAP). Rozgłoszenia wolnej Grecji komentując wiadomość o dymisji Sofulisa podkreśla, że przyczyny, które skłoniły go do tego kroku nie ograniczają się do skandalu dewizowego, w który wniósł się ministrowie. Głębsze przyczyny rezygnacji Sofulisa — to porażka

wojsk monarcho-faszystowskich na froncie Grammos-Smolikas i strajk urzędników państwowych, który sparaliżował działanie aparatu państwowego.

Jak wiadomo król Paweł powierzył znów Sofulisowi utworzenie rządu.



Anglosasi mieszkają się do wewnętrznych spraw Węgier i Bułgarii

Wniesienie sprawy Mindszenty’ego do ONZ pretekstem do ataków na kraje demokracji ludowej

NOWY JORK (PAP). — Generalne zgromadzenie ONZ dyskutowało przez cały wtorek na temat jurysdykcji ONZ w sprawie rzekomego pogwałcenia praw obywatelskich i klauzul traktatów pokojowych przez Bułgarię i Węgry. 30 głosami przeciwko 7 przy 20 państwach wstrzymujących się od głosowania przesłano wniosek Australii i Boliwii, poruszający sprawę Mindszenty’ego i 15 pastorów bułgarskich do komitetu politycznego. Niespodzianką dla inicjatorów akcji, stanowiącej ingerencję w wewnętrzne sprawy Bułgarii i Węgry, była znaczna ilość państw, które — powstrzymując się od głosowania — wyraziły opinie, że rozpatrywanie sprawy nie leży w kompetencji ONZ. W istocie bowiem anglosasy inicjatorzy całej kampanii zdolali zmobilizować zaledwie większość 3 głosów.

W toku dyskusji przedsta-

wiele Polski, ZSRR, Czechosłowacji, Jugosławii i Białorusi przedłożyły obszerny materiał dowodowy z zakresu prawa międzynarodowego przeciwko wniesieniu tej sprawy do ONZ. Delegaci tych państw podkreślili, że sprawę Mindszenty’ego i pastorów bułgarskich poruszono wyłącznie dla celów propagandowych. Dla dalszego podsycecia wrogości do krajów demokracji ludowej.

Stronę prawną całego zagadnienia omówił m. in. ówczesny delegat Polski minister Drohojowski. Zwrócił on m. in. uwagę na stronę moralną zagadnienia. Podkreślił on, że w „obronie” praw obywatelskich w Bułgarii i na Węgrzech wystąpiła Boliwia, w której w ogóle nie istnieje wolność religijna, i Australia, traktująca tubylców jako ludzi drugiej kategorii. Mówca zacytował paragraf obowiązującego w Boliwii kodeksu karnego,

który głosi, że każdy, kto zamierza rozpowszechniać w tym kraju inną religię, niż katolicką, będzie uważany za zdrajcę i skazany na karę śmierci.

Delegat radziecki ambasador Paniniszkin, oświadczył, że próby zmuszenia ONZ do wniechania sprawy do ONZ w sprawie Bułgarii i Węgry stanowią jawne pogwałcenie karty Narodów Zjednoczonych. Związek Radziecki sprzeciwia się jak najbardziej stanowczo tym próbom.

ZSRR ŻADA NIEPODLEGŁOŚCI LIBII I ERYTREI

NOWY JORK (PAP). Na ostatnim posiedzeniu komisji politycznej zgromadzenia narodów zjednoczonych delegat Związku Radzieckiego Andrzej Gromyko wygłosił przemówienie, w którym do kładnie omówił problem b. kolonii włoskich.

Del. radziecki ujawnił zaborec plany kół rządzących państw anglosaskich w stosunku do b. kolonii włoskich i podkreślił, że Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i Francja chcą za wszelką cenę utrzymać w swym ręku b. kolonie włoskie, by wykorzystywać je jako bazy strategiczne dla swych agresywnych celów, stosując tam również w nieskończoność ucisk kolonialny.

Przewodniczący delegacji radzieckiej sprzeciwiał się następnie propozycji rządu radzieckiego. Rząd radziecki proponuje, by Libia i Erytrea uzyskały niepodległość po 10-ciu latach, przez które będą one zarządzane przez administratora z ramienia rady powiernictwa ONZ.

Abisynia otrzyma koncesje terytorialne w Erytrei, zapewniając jej dostęp do Morza Czerwonego przez port Assab. W Somali będzie ustanowiona analogiczna administracja z tym jednak, że termin uzyskania niepodległości nie będzie z góry określony.

Przewodniczący zaproponował powołanie podkomisji dla rozpatrzenia propozycji, które wpłynęły w sprawie b. kolonii włoskich. Podkomisję wybrano w składzie: Brazylia, Egipt, Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Wielka Brytania, Francja, Polska, Nowa Zelandia, Norwegia, Hindustan i Haiti. Ten skład został przez komisję polityczną zatwierdzony.

Oblęd i polityka

Jeszcze kilka tygodni temu znany bankier nowojorski, James Forrestal, był ministrem obrony USA. Nie był to byle jaki minister. Wiadomo było powszechnie, że w rządzie amerykańskim Forrestal zajmował pozycję bardzo wybitną, niemal decydującą. Nie ograniczał się bowiem tylko do kierowania swoim resortem, ale wpływał na całość polityki rządu USA, a przede wszystkim na politykę departamentu stanu, wpływając za pośrednictwem swoich ludzi, umiejętnie rozstawionych zarówno w samym rządzie, jak i na wysokich szczeblach administracji amerykańskiej.

Nie darmo prasa pisała o grupie Forrestala. Grupa ta w rzeczywistości istniała i wśród rozmaitych grup imperialistów amerykańskich wyróżniała się najbardziej reakcyjnym obliczem, największą drapieżnością i awanturnością.

Ta właśnie grupa Forrestala była głównym autorem powojennego, antypokojuowego kursu polityki amerykańskiej. Łamanie umów i zobowiązań międzynarodowych, a w szczególności podstawowej umowy poczdamskiej, prowokowanie napięcia w stosunkach międzynarodowych, określonego przez prasę kapitalistyczną jako tzw. zimna wojna, gorączkowe zbrojenia, straszenie bombą atomową, plan Marshalla, pakt atlantycki, to wszystko w wielkiej mierze jest dziełem grupy Forrestala, która wszelkimi sposobami podsycała, pchała rząd amerykański do coraz to nowych prowokacyjnych i awanturnych wystąpień.

Przyczyna, która określała taki właśnie, a nie inny kierunek polityki grupy Forrestala, jest z jednej strony niepomahowane dążenie do ekspansji, do panowania nad światem, z drugiej strony określała ją dzika, wręcz zoologiczna nienawiść do wszystkiego co robotnicze, postępowe, socjalistyczne.

Ze burżuazji, ze miliardarzy amerykańscy w szczególności, nienawidzą Związku Radzieckiego, nienawidzą krajów demokracji ludowej, nienawidzą ruchów wolnościowych i wyzwoleniczych, że oblewają się zimnym potem na samą myśl o tym, że ruchy te mogą zwyciężyć, o tym wiemy już od dawna. Ale, że nienawidzi i strach przed klęską, na którą skazani są nieuchronnie przez historię, może ich doprowadzić do oblędu, o tym przekonał nas wypadek z Forrestalem. Wypadek ten przekonał nas jednocześnie, że szaleńcy mogą rządzić wielkim krajem kapitalistycznym i znajdować zwolenników dla swej oblędnej polityki wśród przedstawicieli burżuazji. Ze Forrestal zwarłował i okazał się oblękanym, o tym orzekł lekarz.

Forrestal przestał być ministrem i pierwszy wyładował w domu wariatów. Natomiast politycy amerykańscy, którzy kontynuują jego dzieło, mimo, że nie zostali zakwalifikowani do kategorii umysłowo chorych, prowadzą w interesach garstkł wyzyskiwaczy oblędną, szaleńczą politykę.

Nie brak szaleńców w świecie kapitalistycznym, zarówno w sensie klinicznym, jak i politycznym. A ponieważ ich nie brak, ludzkość musi czynić prędkie fabrykować odpowiednią ilość kaftanów bezpieczeństwa, by się uchronić przed atakami furii. Zjemy, na szczęście, w czasach, kiedy to jest możliwe.



Niemieckie echa „Głosu Ameryki”

Amerykani są ludźmi konkretnymi. Amerykanie nie lubią być gołotłupami, każdy swój czyn i każdą okoliczność ilustrują cytatem.

Ostatnio jedna z amerykańskich pism podała ciekawą statystykę, która bardzo dosadnie charakteryzuje amerykańską propagandę i w świetle cyfr wypunktowała jeszcze bardziej jej znaczenie. Otóż według tej statystyki okazuje się, że dyrekcja „Głosu Ameryki”, znanej tuży propagandowej Departamentu Stanu, w ciągu ubiegłego roku otrzymała z Europy 19.780 listów. Magleby się zdawać, że „Głos Ameryki” odbija się głośnym echem wśród radioluchaczy europejskich, lecz przekonamy się, kłóż to tak żywo reaguje na amerykańską propagandę? Spośród tych 19.780 listów 16.285 listów napłynęło z Niemiec.

Ażeby domyśleć się jakiej treści były te listy, nie trzeba być jasnowidzącym. Jest w nich wiele pochwały, wiele wazeliny i jeszcze więcej ukrytej nadziei, że „ciężkie czasy” się skończą i w Europie nastanie nowa niemiecko-amerykańska era atlantycka. Codziennie przy głośnikach radiowych wiszą zdencylkowani ss-mani, uszlachetnieni członkowie „Hitlerjugend” i słuchając audycji amerykańskich marzą o odwecie, o Lebensraumie w ramach amerykańskiej demokracji dolarowej. Potem ci sami młodzieńcy wyruszą na ulice miast Bawarii i Wirtembergii, śpiewając na cały głos „Deutschland, Deutschland über alles”.

Ta sama statystyka głosi, że w tym samym czasie z państw demokracji ludowej nadeszło tylko... 20 listów, w tym jeden z Czechosłowacji, pod którym autor podpisał się „Reakcjonista Nr 1”. Podpis ten określa odrazu charakter tych cennych i poszukiwanych dwudziestu listów, a sama cyfra wyjaśnia, że Europa Wschodnia nie jest zbyt akustyczna, gdyż na wołanie „Głosu Ameryki” nie odpowiada.

Malbork otrzyma nowe połączenie kolejowe

W związku z zakończeniem odbudowy mostu i dalszego odcinka linii kolejowej, łączącej Malbork i Myślice, oddano do eksploatacji nową linię kolejową. Objazdu odbudowanej linii dokonał dyrektor OKP inż. Modliński, w towarzysztwie wiceprz. inż. Krynickiego, przedstawicieli poszczególnych służb kolejowych i przodowników pracy, wyróżnionych przy odbudowie nowej drogi kolejowej.

Nowo otwarta linia odegra poważną rolę w uaktywnieniu bogatych gospodarczo terenów i skróci wydanie drogę z Tczewa do Olsztyna. Odbudowę linii podjęto w maju 1947 r. Dzięki wysiłkom kierownictwa Pogotowia Mostowego, przy wyłożonej pracy 40 robotników z ob. Hartmanem na czele, nicy Zelmański i Garbowski,

odbudowano w ciągu 3 miesięcy zniszczony most kolejowy, skracając znacznie planowany czas pracy.

Przy odbudowie mostu zastosowano pomyślnie racjonalizatorski — wieżę do podnoszenia kratownic mostowych, dzięki czemu tempo pracy zwiększyło się 5-cio krotnie. Dzięki współzawodnictwu i racjonalizacji przy budowie mostu zaoszczędzono ok. 2 miliony zł. Jednocześnie na trasie odbudowano 75% zniszczonych obiektów stacyjnych, zabezpieczających ruch pociągów oraz obiektów pomocniczych. Specjalnie wyróżnili się przy pracy — ob. Hartman, ob. Siudziński, niter — Maćkowiak, zawiadowca — Paszkiewicz, torowcy — Górniak i Lach oraz robotnicy Zelmański i Garbowski.

Niezrozumiała obrona interesów b. posiadaczy Placowego reprivatyzowano starogardzki browar

Istniejący od 1912 r. browar w Starogardzie w okresie międzywojennym zmienił nominalnie swą nazwę z niemieckiej na polską i stał się przedsiębiorstwem mieszanym polsko-niemieckim, o kapitale zakładowym 120.000 zł. Większość jednak udziałów, w formie zamaskowanej, znajdowała się w rękach niemieckich.

Po zakończeniu ostatniej wojny browar ten — jako obiekt niezniszczony, wciągnięty został na listę przedsiębiorstw, podlegających upaństwowieniu i przeszedł pod zarządek Zjednoczenia Przemysłu Fermentacyjnego w Bydgoszczy. Po niespełna rocznej działalności Zarząd Zjednoczenia uznał, że placówka starogardzka jest nierentowna i przerwał produkcję.

W związku z tym browar został przejęty przez Samorząd powiatowy, pod którego administracją stał się nie tylko przedsiębiorstwem samowystarczalnym, ale i dochodowym.

W lipcu 1948 r. browar ten przeszedł ponownie pod zarządek Zjednoczenia Przemysłu Fermentacyjnego. W tym czasie pojawili się na widowni rzeczywiste interesy przedwojennej S-ki z o. o. „Browar Obywatelski” w Starogardzie, którzy wystąpili do wojewódzkiej Komisji do Spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw z

żądaniem skreślenia browaru z listy placówek podlegających upaństwowieniu. Tak się też i stało na skutek jednostronnych dowodów, przedłożonych Komisji w tej sprawie.

Wydział Powiatowy w Starogardzie, który był wtedy faktycznym użytkownikiem browaru — decyzję tę zaskarżył do Głównej Komisji do Upaństwowienia Przedsiębiorstw w Warszawie, która zatwierdziła postanowienie Komisji Wojewódzkiej o reprivatyzacji.

Zdaniem jednak opinii ludzi, obeznanych z historią tego zakładu decyzja o reprivatyzacji oparta została na jednostronnych dowodach i dlatego wydaje się być nielubną.

Rzeczowe dane wskazują, że przed wojną „Browar Obywatelski”, Spółka z o. o. w Starogardzie — był przedsiębiorstwem o przeważającej większości niemieckiego kapitału zakładowego. Ok. 65% kapitału zakładowego skupiały duże superniemieckie firmy „Akawit” w Poznaniu i „H.

Winkelhausen” w Starogardzie, oraz oparta o kapitał obcy „Rektyfikacja Warszawska”.

Z pośród fizycznych udziałowców, posiadających 35% pozostałego kapitału zakładowego, udziałowcy Niemcy, w ilości 23, mieli wkład 14.540 zł. We władzach przedwojennych browaru, jeszcze do roku 1938, główny trzon stanowili Niemcy, nieumiejący jednego słowa po polsku.

Powyższe dane, dotyczące przeszłości browaru starogardzkiego, uzasadniają w pełni podstawę do upaństwowienia tego przedsiębiorstwa, bowiem przewaga w nim kapitału niemieckiego jest bezsporna.

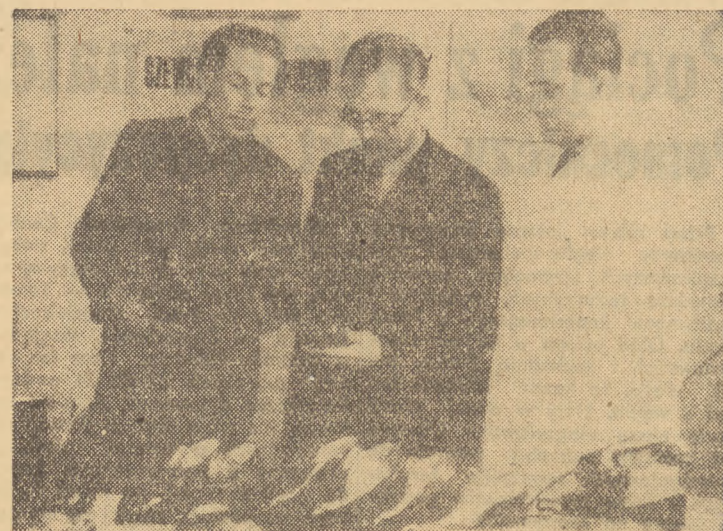
Odnosnie drugiej podstawy, która zadecydowała w obu instancjach o reprivatyzacji — t. j. rzekomo małej zdolności produkcyjnej, sięgającej 10.000 hl, należy stwierdzić, w oparciu również o wiarygodne i przekonujące dowody, że 1) zdolność produkcyjna przed wojną była obniżona celowo poniżej 15.000 hl, z braku dostatecznego rynku

zbytu na piwo,

2) w czasie wojny, pod zarządem niemieckim, wydajność browaru dochodziła w skali rocznej do 22.000 hl,

3) biegli, powołani przez Zarząd Zjednoczenia Przemysłu Fermentacyjnego po bardzo ostrożnych i skrupulatnych obliczeniach ustalili, że wydajność obecnego browaru można bez ryzyka określić do wysokości ściślej 15.283 hl rocznie.

Opinia publiczna Wyrzeża, a szczególnie pracujący Starogardzcy znając historię tego przedsiębiorstwa i jego znaczenie nie mogą się pogodzić z decyzją o reprivatyzacji. Domagają się oni ponownego rozpatrzenia sprawy i w oparciu o istotne, rzeczowe, dowody, upaństwowienia go.



Państwowa Fabryka Obuwia Nr. 1 w Starogardzie, zaopatrująca miasta Wyrzeża w obuwie, produkuje coraz nowsze modele bucików. (Do art. poniżej)

1000 par butów dziennie Olbrzymi ruch przedświąteczny w sklepach z obuwem

PIERWSZE, pełne słońca, dni wiosenne przyniosły wielu ludziom sporo kłopotu. Powstała konieczność przygotowania lejszej garderoby, lekkich bucików. Niejeden twierdzi przy tym, że wygodny but jest podstawą dobrego samopoczucia. Mieszkańcy miast z zainteresowaniem oglądają najnowsze modele bucików, które posiadają niestety tę jedną wadę, i to zasadniczą, że kosztują od 12 do 17 tys. zł.

Jedynym ratunkiem pozostają sklepy Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego (dawniej „Bata”), posiadające również ładne, a przy tym tanie obuwie. Szczególnie tłoczno jest w nich obecnie, w dniach przedświątecznych.

„Georgetta”, „Lusitania” i „Rubina” i wiele innych oryginalnych napisów, umieszczonych na kartonach, równo ułożonych na półkach, sięgających do sufitu, rzuci się w oczy. Zwróceniu widocznym z szybami okien tłumem, wchodzącym do składu CHPS Nr 49 w Gdyni przy ul. Świętojańskiej. Tak nazywają się różne fasony bucików damskich, które mają obec-

nie wielkie powodzenie. Jest tam również wielki wybór butów męskich i dziecięcych, nie ochrzczo-nych jednak tak frapującymi nazwami.

MOGĘ otrzymać tenisówki? — pyta młoda obywatelka.

— Proszę bardzo, białe czy szare? — „Tylko białe”.

Kupującą otrzymuje żądane buciki sportowe i zadowolona opuszcza skład. „Największym popytem cieszą się tenisówki” — mówi sympatyczna ekspedientka ob. Krystyna Handtkie, która pracuje tutaj przeszło 2 lata. — Wczoraj sprzedaliśmy 450 par męskich, damskich i dziecięcych numerów. Są one także i praktyczne. Cena waha się między 400, a 500 zł.

Alle oprócz nich sprzedaje się wiele skórzanych bucików dziecięcych. Dziennie „idzie” około 1000 par. Matki, kupujące dla swych dzieci obuwie mają wielki wybór: od najniższych różowych pantofelek, wyrabianych w fabryce w Oleśnicy. W składzie tym mogą zaopatrzyć się w obuwie dosłownie wszyscy, stosownie do gustu, możliwości finansowych i nawet potrzeb zawodowych.

PRZY każdym sklepie CHPS mieści się warsztat szewski. Na prawy dokonuje się w trzech dniach. Nowe żelówki męskie kosztują 1.070 zł., damskie od 900 do 1.100 zł., a dziecięce od 500 do 900 zł. Przy składzie prowadzi się również

warsztat reperacji pończoch. Podniesienie jednego oczka kosztuje 5 zł.

Oprócz obuwia można tu otrzymać również piękne torebki w dowolnych kolorach i różnej wielkości, walizki i teczki. Obok tych artykułów leżą w szufladach różne przedmioty ze skóry: papierošnice, paski do zegarków i inne. Nie tak dawno były nawet białe i futra łokowe — mówi kierownik, zadowolony z przedświątecznego ruchu w składzie. Jedyną naszą bolączką — mówi dalej — jest nerwowe, a czasem niegrzeczne zachowanie się klientów. Rozumiemy, że wszystkim się spieszy i są zmęczeni pracą, ale my jesteśmy również tylko ludźmi i przy najlepszych chęciach nie możemy wszystkim razem obsłużyć. (Lig.)

SŁONINA

na bony tłuszczowe

Wydział Przemysłu i Handlu Wojewódzkiego Urzędu w Gdańsku podaje do wiadomości, że w III dekadzie kwietnia będzie wydawana na bony tłuszczowe kat. PR. słonina na kupon Nr. 3. lub smalec na kupon Nr. 10. Słonina będzie wydawana w sklepach rzemieślniczych, smalec — w spożywczych. Przy wydawaniu słoniny lub smalcu na ostatnią dekadę kwietnia będą zabierane całe kartki — bony.

GDANSKI „ORBIS”

organizuje wycieczki na Targi Poznańskie

Wszystkie biura „Orbisu” na Wybrzeżu, włączając się do obsługi turystycznej Międzynarodowych Targów Poznańskich, rozpoczynają informowanie o organizacji wycieczek i przyjmują zgłoszenia wycieczek zbiorowych. Biura

„Orbisu” będą sprzedawały karty uczestnictwa, upoważniające do 66% -owej niżki kolejowej w drodze powrotnej oraz bilety wstępu na MTP.

W ciągu trwania Targów „Orbis” zorganizuje dwie wycieczki zbiorowe pociągami popularnymi, przy 50% niżki w obie strony. Jedną wycieczką jest przeznaczona dla młodzieży szkolnej, przy czym termin jej przewidziano na dzień 2 maja, zaś druga dla pracowników pracy i członków Związku Zawodowców — w dniu 7 maja. Obie wycieczki przewidziano na trzy dni. Poza tym dla dogodnienia pasażerów, jadących na Targi Poznańskie DOKP Gdańsk uruchamia dodatkowe pociągi, odjeżdżające z Gdyni o godz. 23.50, z Gdańska — 0.40.

TEATRY — nieczynne od dnia dzisiejszego do 17 bm. włącznie.
KINA — nieczynne od dnia 14 do 16 kwietnia włącznie.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDANSKIEJ na czwartek, dnia 14. 4. 49.
8-mj odcinek „Opowieść o Chopinie” 5.10 — Sygnał czasu 5.15 — Strzeszenie wiad. porannych. 5.20 — Koncert. 6.00 — Gimnastyka. 6.10 — Dziennik poranny. 6.30 — Muzyka. 6.50 — Program dnia. 6.55 — Muzyka. 7.00 — Wiad. dziennika porannego. 7.20 — Przegląd prasy stołecznej. 7.25 — Muzyka. 8.00 — Skrót wiadomości dziennika. 8.05 — Audycja dla kobiet. 8.15 — Muzyka. 8.30 — „Daleko od Moskwy” powieść. 8.50 — Muzyka. 9.00 — 9.15 — Informacje ogólnopolskie. 9.20 — Skrzynka PCK. 9.30 — Wschodnia radiowa. 9.50 — Odczytanie programu lokalnego. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Wiadomości południowe. 12.20 — Koncert solistów. 12.45 — Audycja dla wsi. 14.30 — Przegląd wydarzeń. 14.40 — Koncert rozrywkowy. 15.10 — Na fali PZZ — pog. 15.20 — Prognoza pogody. 15.30 — „Mówimy ze sobą”. 15.50 — Muzyka popularna. 16.00 — Dziennik popołudniowy. 16.15 — „Archiwum ludzi odzyskanych” — 23-ci odc. 16.35 — Pogadanka naukowa. 16.45 — Sonaty. 17.10 — Utwory Franciszka Brzezińskiego. 17.30 — Poradnik językowy w opac. prof. W. Doroszewskiego. 17.45 — Drugi dziennik popołudniowy. 18.00 — Msza h-moll. 20.00 — Dziennik wieczorny 21.00 — „Sprawa murzyńska” słuch. 21.35 — Muzyka poważna. 22.00 — Koncert Sekstetu PR. 22.45 — Codzienny przegląd wydarzeń. 23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Koncert symfoniczny.

40-milionowy kredyt na odbudowę zabytkowego ratusza

Prowadzony od dłuższego czasu remont Ratusza prawomiej-skiego w Gdańsku, przeznaczonego na siedzibę Zarządu Miejskiego, przybiera coraz szybsze tempo.

W tych dniach otrzymano na odbudowę ratusza 40 mil. zł. kredytów.

Po uzyskaniu funduszy zostanie odremontowana oficyna przylegająca do Ratusza i ściana główna od strony kościoła Mariackiego. Poza tym zostaną założone stropy, oraz przeprowadzona będzie odbudowa sal czerwonej i białej. W dalszej kolejności wraz z napływem funduszy zostanie całkowicie odbudowane wnętrze ratusza.

Dziesiąty sklep PCH w Gdańsku

13 bm. został otwarty trzydziesty trzeci sklep PCK na terenie województwa, a dziesiąty z kolei w Gdańsku.

Nowootwarta placówka we Wrzeszczu, przy ul. Grunwaldzkiej Nr. 70, została obficie zaopatrzona w towary świąteczne.

Na półkach sklepu znalazły się sterty puszek konserw mięsnych i gulasz, balerony i różnego rodzaju kiełbasy na wagę, wina, likiery, koniaki, wielki wybór cukrów i konserw owocowo-jarzy-nowych.

Poza tym zgromadzono wielkie ilości maki 50%, jaja, margaryny, marynaty rybnych i olejów.

Kierownictwo i pracownicy Delegatury PCH w Gdańsku, dołożyli wszelkich starań, aby sklep ten uruchomić przed świętami, a nie jak było projektowane w końcu bm. Dowodem uznania ofiaro-

ści pracowników PCH jest olbrzymia frekwencja w sklepie. Wraz z jego otwarciem, wszystkie lady zostały obłożone. Pierwszym klient kupił olej i jaja, a następnie zawrzała robota we wszystkich działach.

Otwarcie nowej placówki handlu państwowego pozwoli na sprawniejsze zaopatrzenie ludzi pracy w niezbędne artykuły świąteczne. (d.)

Spółdzielnia Pracy zbiera odpadki

Dnia 25 marca br. została zorganizowana w Gdańsku, przy ul. Kamienna Grobla 28/31, Spółdzielnia Pracy dla zbioru odpadków rodzaju odpadków użytkowych.

W związku z tym spółdzielcy apelują do wszystkich dozorców domowych i ogółu mieszkańców o zbiorke odpadków użytkowych na swoich terenach, jak: szmat, maku-latury, szkła, butelek, porcelany, zużytych żarówek, odpadków gumy, starych dętek, kaloszy itp. Wytrobów z masy: jak grzebienie, szczotki do zębów itd., zużyte kor-

ki, stare włosie, trawa morska, me-tale kolorowe i białe.

Wszyscy dostawcy będą otrzymywać zapłatę wg. ustalonych cen-ników, natychmiast po dostarczeniu odpadków. Ci, którzy w określonym terminie dostarczą największą ilość odpadków, otrzymają premię.

Odpadki należy dostarczyć do punktów skupu w Gdańsku, przy ul. Kamienna Grobla Nr 28/31. Dalsze punkty zorganizowane będą w dzielnicach Orunia, Siedlce, Wrzeszcz i Nowy Port. (w)

Wesoło bawią się dzieci w ogródkach jordanowskich

Z pierwszymi promieniami wiosennego słońca dzieci wyszły z mieszkań. Aby dać im bezpieczne i wygodne miejsce do zabawy, Wydział Plantacji Miejskich tworzy w r. w dzielnicach robotniczych w Nowym Porcie, Siedlcach i na Oruni sieć ogródków jordanowskich. Nie będą to jeszcze idealne ogródki, gdyż skromne fundusze jeszcze na to nie pozwalają. Będą jednak posiadały najkonieczniejsze urządzenia: piaskownice, drabinki gimnastyczne, huśtawki, trawniki, na których „roczniki” będą próbować trudnej sztuki chodzenia.

Nie wszystkie matki, niestety, doceniają znaczenie ogródków jordanowskich. Zdarza się czasem, że

czeka na małych gości stonczny i zaciszny ogródek, dotychczas nia-ło uczęszczany.

ZABAWA WRE.

W parku we Wrzeszczu, przy ul. Grunwaldzkiej, ciśnie i niestety brudna piaskownica, zatłoczona już jest dziećmi, które hałasują tu od rana do nocy. Zabawa wre w całej pełni — powstają domy z piasku, „morza i oceanu”.

W wózkach z buziami w stronę słońca śpi najmłodsze pokolenie, 8-miesięczny obywatel krzyczy rozpaczliwie — przyczepiono go do wózka — a zabawa w piasku jest tak bardzo kusząca. Bronzowy jamnik biegnie z głośnym ujadaniem za dziewczynką, toczącą kolorową obręcz. Starsza siostra czy-



choć w pobliżu domu jest taki ogródek, dzieci bawią się na zasmieconych podwórzach, lub w ruinach.

NOWE OGRÓDKI RTPD.

Troska o dzieci robotnicze jest również głównym zadaniem RTPD. W tym roku RTPD otwiera trzy nowe ogródki: w Nowym Porcie, przy ul. Zaspę 10, na Oruni przy ul. Nowiny 7 i we Wrzeszczu na Jaskowej Dolinie 23c. Miejsce wybrane na ogródek przy ul. Jaskowej Dolinie uznane zostało przez lekarzy za klimatyczne. Leży ono w dolinie, otoczonej ze wszystkich stron lasem,



ta dwójce zasłuchanych dzieci bajkę o krasnoludkach.
W dziecięcym światku panuje słońce i radość. (Jasta)

ZEBRANIE sprawozdawcze po III Kongresie ZSCH

W dniu dzisiejszym, o godz. 10-tej, odbędzie się w sali posiedzeń wojewódzkiego Oddziału Związku Samopomocy Chłopskiej w Gdańsku, przy ul. Gen. Świerczewskiego 28/29, zebranie poświęcone akcji sprawozdawczej po III-cim kongresie Związku Samopomocy Chłopskiej. W zebraniu wezmą udział przedstawiciele partii politycznych, zrzeszonej młodzieży, OKZZ, Wojewódzkiej Rady Kobiect, Spółdzielczości, Samorządu i organizacji społecznych.

Artyści-Plastycy pomagają przy dekoracji na 1-go Maja

Gdański Oddział Związku Polskich Artystów Plastyków podaje do wiadomości, że wszyscy ragnący skorzystać z pomocy dekoracyjnej Związku Plastyków w przygotowaniu do 1-go Maja, proszeni są o zgłoszenie się do siedziby Związku przy ul. Rokossowskiego 26 we Wrzeszczu (codziennie w godzinach od 9 — 12).

SŁUŻBA POCZTOWA w dni świąteczne

Dnia 16 bm. (Wielka Sobota) zewnętrzna służba dla publiczności ograniczona będzie w placówkach rozszerzonej służbie (8—18) do godziny 16. Placówki o dwurazowej służbie (8—12 i 15—18) pełnią tym dniu służbę jednorazowo i przerwy w godz. 8—15. Placówki o jednorazowej służbie od 15 pełnią tę służbę bez zmian, wiazuje jednorazowe dorecze-

nie wszystkich przesyłek pocztowych.

Dnia 17 bm. (Wielkanoc), zewnętrzna służba i służba doreczeń ustaje w zupełności. Wyjątek stanowią paczki pośpieszne i przesyłki z żywymi zwierzętami.

Dnia 18 kwietnia (Poniedziałek Wielkanocny) obowiązuje zewnętrzna służba, jak w niedzielę i święta od 9—11 oraz jednorazowe doreczenie wszystkich przesyłek pocztowych, nie obciążanych pobraniem. Urzędy pocztowe o służbie tylko nadawczej pozostają dnia 17 i 18 urzędowo zamknięte. Wewnętrzna służba telekomunikacyjna w okresie 16—18 bm. pozostaje bez zmian.

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów wydała stosowne zarządzenie zmierzające do zupełnego opanowania wzmożonego ruchu przedświątecznego przez urzędy pocztowe.

Publiczność korzystająca z usług poczty proszona jest o wcześniejsze nadawanie przesyłek pocztowych, a zwłaszcza paczek, celem doreczenia ich adresatom jeszcze przed świętami.

KRONIKA WYPADKÓW

WYPADEK SAMOCHODOWY
Taksówka Nr. 42, prowadzona przez Jana Radowskiego, zam. w Sopocie, przy ul. Kraszewskiego 8, najechała w Gdyni na ul. Czerwonych Kosynierów na szesnastoletnią Urszulę Tolonę z ulicy Serpentyńska 5. Tolonowa doznała ogólnych potłuceń. Ranną przewieziono do szpitala Miejskiego. (Lig.)
CHCIAŁ MIEĆ TANIE ŚWIĘTA
Józef Pier, z Czerniewiec, w wiecie gdańskim, został zatrzymany przez MO w porcie gdyni skazany na kradzież jaj z Centrali Jajczko-Mleczarskiej.

POLSKIE ZAKŁADY ZBOŻOWE oddział w Gdańsku-Wrzeszcz

ul. Słowackiego 14, zatrudnia natychmiast
biegle piszące maszynistki

1079/k

GŁOSZENIA DROBNE

ANSTWOWE Przedsiębiorstwo Robot Inżynierskich Gdańsk — Holm (stów) zatrudni natychmiast inżynierów i techników w dziedzinie techniki budowlanej i techniki elektrycznej. Zgłoszenia pisemne lub porozumienie osobiste Gdańsk — m. Wydział Personalny. 1057/k

WIAZANIAM karte rejestracyjną wydaną PUR 14053 1945 Czajka Jan, 2 ja, Henryk, Maria. 1084

ZGUBIONO karte rejestracyjną RKU Katowice na nazwisko Skudlarek Józef. 1093

SKRADZIONO karte repatriacyjną z Rosji odcinek zameldowania, Dudezak Władysław. 1074

ZGUBIONO karte RKU Siedlce karte rozpoznawczą leg. Zw. Zaw. PPT, Kowalik Wacław Lisewo pow. Malbork. 1077/k

POTRZEBNY st. techn. mechanik do biura Państwowego Fabryki Czekolady „Angels” Gdańsk — Oliwa Droszyńskiego 8—11. 1076/k

G. A. L. ogłasza przetarg

na sprzedaż pojazdów zakwalifikowanych do II-ej kategorii:

motocykl — riksha B. M. W. 750 cm. 3
motorower Excelsior.

Oferty należy składać do skrzynki ofert w Sekretariacie GAL-u Gdynia, Portowa 13/15.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 maja 1949 r. o godz. 10.00. Pojazdy można oglądać w garażach GAL-u, Gdynia, ul. Redłowska (przystanek Garaże MZKGG). 1079/k

Z przebiegu uroczystości na m/s »Czech«

W porcie gdyńskim

Wielki poeta Narodu Polskiego

(W setną rocznicę śmierci Juliusza Słowackiego)

Poniższy artykuł znanego poety radzieckiego St. Szczepaczowa ukazał się w „Literaturnoj Gazecie”.

Dwa miesiące temu byłem w Polsce na Zjeździe pisarzy. Widziałem wszędzie, jak z zapałem i entuzjazmem pracuje naród polski, dążąc do tego, by jak najszybciej zaleczyć rany, zadane przez wojnę. Widziałem, jak uporczywie i bohatercko toruje on sobie drogę do socjalizmu. W wypowiedziach przemawiających na Zjeździe pisarzy, w ich rozmowach z nami odczułem szczerą gotowość pisarzy służyć swym piórem wielkiej sprawie, realizowanej obecnie przez naród polski.

NA firmamencie literatury polskiej blizszy obok Mickiewicza najjaśniejszy gwiazda Juliusza Słowackiego, wybitnego poety-obywatela, którego znany krytyk radziecki, Wacław Worowski nazwał „płomiennym demokratą”. Z młodzieńczych utworów Słowackiego zastępują na uwagę wiersze, dla których źródłem natchnienia były reminiscencje z życia poety na Ukrainie — motywy ukraińskiej poezji ludowej, ukraińskiej pieśni i dumki.

Po ukończeniu uniwersytetu w roku 1829 Słowacki przeniósł się do Warszawy. W okresie tym tworzył on poematy, których bohaterami są ludzie o niepokonanych namietnościach, pełni wysokich porównań, wznoszących się ponad otaczający tłum.

WALCZY PIĘCIEM

W okresie powstania w roku 1830 młody poeta nawołuje do walki.

Podobne hasła głosi Słowacki w napisanym w tym okresie wierszu p. t. „Hymn”. Hasła te odnajdujemy i w innych wierszach z tego okresu: w „Odzie do wolności”, „Pieśni legionu litewskiego”, „Pieśni”. Wiersze te stanowią wyborne świadectwo, że jedyną drogą, która pozwala wznieść się na szczyt poezji, jest wiara w siłę narodu, jest twórczość, poświęcona życiu i walce narodu.

Odtąd zasadniczym tematem twórczości Słowackiego w tak zwanym okresie szwajcarskim, kiedy to poeta opuszcza Polskę, udając się początkowo do Paryża, a następnie do Szwajcarii — stała się idea wyzwolenia narodu polskiego.

W tym czasie Słowacki pisze dramat „Kordian”, który jest rekwizitem poety na powstanie 1831 roku. W „Kordianie” Słowacki ukazuje siłę i bezwzględność dążeń indywidualistycznych, tak znanych dla wielu uczestników powstania.

W Szwajcarii pisze dramat „Balladyna” — utwór uważany przez wielu za najlepszy. „Cała tragedia przypomina starą balladę i nie pisana jest, jak gdyby tworzył ją sam lud...”

Wielką miłość poety do swojej ziemi i swego narodu przejawia fantazyjną bajkę, pełną smutku i radości, owianą żywymi technicznymi przyrządami polskiej, zadziwiająco świeżością i muzykalnością języka poetyckiego. Poezja ludowa podsunęła Słowackiemu postać Balladyny, wziętą z baśni o złej czarownicy. I wprawdzie w dramacie tym Słowacki mówi o bezsilności człowieka wobec triumfującego zła, lecz wierzy on już w zwycięstwo dobra.

Stojąc u grobu Agamemnona i wracając myślą ku dalekiej historii Grecji oraz wspomniawszy bohatera, czyni jej synów, poeta snuje dumy o losach swej ojczyzny.

ny i zastanawia się nad drogą jej walki o wolność.

WIARA W ZWYCIĘSTWO NARODU

W okresie tym — w duszy poety — wzmagają się nie tylko dążenia do walki, lecz i rośnie wiara w zwycięstwo swego narodu. Myśl tę wyraża on w „Rozmowie z piramidami”. W zupełnie innym świetle widzi teraz poeta przyczynę upadku powstania polskiego. Co — raz bardziej staje się dlań oczywiste, że szlachta zaprzepaściła sprawę walki o wolność, że zwycięstwo w tej walce mógł odnieść jedynie polski lud.

W natchnionym poemacie „Anieli”, napisanym po powrocie z podróży na Wschód, Słowacki dał — jak sam powiada — „poetycki obraz kłótni w łonie emigracji”, w którym przedstawia dwa wrogi obławy emigracji polskiej: arystokratyczną z księciem Czartoryskim na czele i demokratyczną pod wodzą Joachima Lelewela.

ŁĄCZNOŚĆ Z LUDM

SŁOWACKI przeciwstawił arystokracji — prostego żołnierza, Skarbata, Sam staje po stronie szeregowego żołnierza, widząc w nim żywą siłę narodu. W okresie tym, pisze swe najlepsze utwory

— poemat „Beniowski”, — nieścisły niezakończony, i najbardziej realistyczny z dramatów „Fantazy”. W utworach tych znalazły wyraz demokratyczne poglądy Słowackiego i jego realistyczne dążenia.

Ustami jednego ze swych bohaterów solidaryzuje się poeta z powstaniem dekabrystów.

W poemacie „Beniowski”, w którym wyraża Słowacki w pełni swój stosunek do narodu, swoją więź z nim — daje się zauważyć wpływ Eugeniusza Olegina; poeta wyraża swój stosunek do literatury rosyjskiej, poświęcając jej kilka strof; mówi tam o jej wspaniałym języku, skrzycząc się brylantami, zwłaszcza w wierszach Puszkina. Ze współczesnym wyraża się Słowacki o prześladowanym przez cara Lermontowie. W „Beniowskim” osiąga szczyty sztuki poetyckiego.

Kraśński był jednym z nielicznych ludzi, współczesnych Słowackiemu, którzy wysoko cenili jego talent i uważali go za wielkiego poety narodowego. Mimo to, gdy ogłosił on w druku swe „Trzy psalmy”, które są hymnem pochwalnym na cześć szlachty polskiej, Słowacki odpowiedział mu pełnym oburzenia wierszem „Do autora trzech psalmów”.

„A tyś złął się, syn szlachecki” — pisze Słowacki do pisarza arystokratycznej polskiej, uprzedzając go gwałtownie, że ani on, ani jego przyjaciele szlachcy nie są w stanie przeciwstawić się ruchowi młodzieży patriotycznej.

POPULARNOŚĆ SŁOWACKIEGO W ZWIĄZKU RADZIECKIM

NA wieść o wydarzeniach rewolucyjnych 1848 roku budzi

się w Słowackim bojownik o wolność. Organizuje on w Paryżu Związek Młodzieży, następuje zaś wyjeżdża do Poznania, by wziąć udział w wydarzeniach rewolucyjnych. Ale wskutek prześladowań policji, musi poeta znów wrócić do Paryża, gdzie umiera 3 kwietnia 1849 r.

W naszym kraju twórczość Słowackiego cieszyła się i cieszy wielkim zainteresowaniem szerokie warstwy czytelników, poetów, dramaturgów. W roku 1919 pierwsze studio Moskiewskiego Teatru Artystycznego wystawiło dramat „Balladyna”. Reżyserował przedstawienie geniusz teatru rosyjskiego, K. Stanisławski.

Obecnie, w setną rocznicę śmierci poety przygotowuje się do druku w języku rosyjskim dwutomowy wybór jego utworów.

Najlepsze utwory tego natchnionego mistrza słowa poetyckiego, utwory prześlaknięte duchem patriotyzmu i demokracji, cieszyły się i cieszą zasłużonym uznaniem narodu rosyjskiego.

St. Szczepaczow.

Współpraca kulturalna miasta i wsi wzmacnia sojusz robotniczo-chłopski

Akcja łączności i współpracy kulturalnej między miastem, a wsią ma doniosłe znaczenie. Wraz z



Zespół artystyczny Moskiewskiego Teatru Dramatycznego wystąpił w Warszawie w Teatrze Polskim sztuki Aleksandra Szelejna „Sąd Honorowy”. Na zdjęciu K. M. Potowikowa, grająca rolę żony prof. Dobrotworskiego.

brygadami robotników, którzy niosą pomoc techniczną, jadą zespoły świetlicowe, aby nawiązać stałą współpracę kulturalną. Łączność robotników ze wsią umożliwia wzajemne poznanie, pracy, aktualnych problemów i codziennego życia.

Akcje łączności podjęła również gdańska OKZZ, organizując konferencje kierowników świetlic wiejskich, w których brali również udział przedstawiciele Związków Zawodowych. Kierownicy świetlic mogli o swych osiągnięciach i brakach. Sukcesy ich, uzyskane wbrew trudnym niejednokrotnie warunkom, energia i zapał, z jakim pracują — świadczy o tym chociażby wezwanie do współzawodnicstwa świetlicowego zespołów miejskich — zaimponowały robotnikom.

Z każdym dnem rośnie ilość świetlic fabrycznych, zgłaszających współpracę z ośrodkami wiejskimi. Delegaci wielu fabryk zobowiązali się zaopatrzyć świetlice wiejskie w biblioteki, dopomóc im w wyposażeniu i dojeżdżać z występami artystycznymi.

Z terenu woj. gdańskiego nawiązało dotychczas współpracę ze świetlicami wiejskimi ok. 30 zespołów. Wśród nich najliczniej reprezentowane są Związki Metalowców i Samorządowców. Liczba świetlic fabrycznych, współpracujących z wiejskimi, będzie niewątpliwie wzrastała.

Wzajemna wymiana doświadczeń przyczyni się do podniesienia życia świetlicowego na wsi na wyższy poziom. Akcja łączności kulturalnej miasta ze wsią staje się w ten sposób jeszcze jednym czynnikiem podniesienia kultury mas ludowych i wzmocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego. (a)

PRZED 1-MAJA

OKZZ wspólnie z Kuratorium i Z S Ch organizuje konkurs gazetki świetlicowej, poświęcony Świętu 1 Maja. Gazetki te, w zależności od terenu, powinny ilustrować osiągnięcia produkcyjne robotników względnie chłopów, czyn 1-majowy młodzieży szkolnej.

Sąd konkursowy zwrócił uwagę na stronę techniczną gazetki, poświęcając temat ze środowiskiem, pomysłowość i ilość współpracowników.

W dniu 30 kwietnia gazetki powinny być wykonane i wydrukowane w świetlicach.

Wyróżnione prace będą wystawione na zorganizowanej przez OKZZ, Kuratorium i Z S Ch wystawie w dniach od 15—18 maja.

Gazetki świetlicowe będą klasyfikowane według dwóch grup: miejskich i wiejskich. Dla każdej z grup przewidziano trzy nagrody po 15, 10 i 5 tysięcy.

W dniu 1 maja odbędą się we wszystkich miastach powiatowych i w licznych wsiach woj. gdańskiego imprezy artystyczne, w których wezmą udział zespoły fabryczne z Gdańska i Gdyni, ekipy członków Zw. Zaw. Muzycznych, artystów, szkół muzycznych, literatów. Przewidziano wielki koncert Filharmonii Bałtyckiej w Nowym Dworze.

XV Koncert Symfoniczny

Układ programu ostatniego Koncertu Filharmonii Bałtyckiej należy uznać jako przemyślany i na prawdę interesujący, ale równocześnie niezmiernie trudny do pełnego przyswojenia sobie przez orkiestrę w ciągu niespełna tygodniowych prób.

Uwertura „Egmont” Beethovena, która rozpoczęła wieczór, jest nam może szczególnie bliska. Bohater, walczący o wolność, ginie, lecz śmierć przywódcy nie oznacza klęskę idei. Zakończenie uwertury wyraża triumf wolności nad tyranią. Po śmierci bohatera, słuszne dzieło, o które walczył, nadal żyje i wreszcie triumfuje.

Solista koncertu Tadeusz Wróński, wykonał następnie Koncert skrzypcowy Mozarta. Gra solisty zyskała uznanie publiczności. Piękny ton, duża swoboda techniczna, muzykalność ujęcia całości i szczegółów, czysta intonacja, chwila fascynująca swoją precyzją — dały nam w całości wartościowe przeżycie muzyczne. Cechą, którą, na tle wymienionych walorów, chcielibyśmy jeszcze dodatkowo podkreślić, jest wewnętrzne skupienie i spokój, oraz ogromny umiar artysty. Przemawiała do nas muzyka, bez patetycznych i wrzuszających gestów, bez przymglonych marzycielsko oczu — i właśnie dla-

tego przemawiała mocno. Wielu naszych artystów może i powinno się od Wróńskiego tego umiaru uczyć. Solista wykonał również Dariusza Milhauda Concertino de Printemps z towarzyszeniem fortepianu. Pełna świeżości i inwencji kompozycja podkreśliła powoli zalety gry Wróńskiego.

W części drugiej koncertu figurowała najpierw M. Ravela Suita na małą orkiestrę „Le tombeau de Couperin”. Ravel staje się na naszych estradach koncertowych postacią „klasyczną”. Ogromna pełność piśmnia, przejrystość i jasność faktury, niezatrważająca się w gęstszu nieprzebranych pomysłów instrumentacyjnych, zwarłość i logika przy ogromnym bogactwie brzmieniowym, plastyczność i podążająca, świeża i oryginalna melodyka, każą dzisiejszemu słuchaczowi odczuwać muzykę Ravela wysoce intensywnie. Ustępującą następuje „Symfonia Klasyczna” Sergiusza Prokofiewa, współczesnego kompozytora rosyjskiego, jest z ducha swego pokrewna zależności ravelowskiej, o których wspominaliśmy powyżej, w szczególności może właśnie suicie „Le Tombeau Couperin”, przy całkowitej zresztą oryginalności języka twórczego Prokofiewa.

Jak już wspomnieliśmy na wstępie, szczególnie i trafny układ programu stawał jednak przed wykonawcami poważne zadania, szczególnie dla grupy drewnianych instrumentów dętych w Symfonii Prokofiewa, dla orkiestry jako całości, zaś w „Egmontie” Beethovena. Tym większe więc mieliśmy możliwości dla oceny dyrygenta Bohdana Wodiczko, Obserwując dość często przy pulpicie B. Wodiczko możemy uwydatnić jego ciągłe wzrastającą dojrzałość techniczną i muzyczną. Władanie tajemnicami wiedzy kapelmistrzowskiej, duża swoboda i opanowanie, pozwoliły mu wyjąć obronę ręką z trudnej sytuacji. Jaką sławę przyniosła orkiestrze dobór programu piątkowego koncertu i dać nam w sumie na prawdę interesujący wieczór.

R. S.

Gigantyczne prace w ZSRR nad zalesieniem obszarów stepowych

MOSKWA (PAP). Z nastaniem wiosny prace nad zalesieniem stepowych obszarów Związku Radzieckiego rozwijają się w całej pełni.

Na terenie Ukrainy zasadzono już z początkiem wiosny br. maszynowe o łącznej powierzchni 12 tys. ha. Na terenie półwyspu Krymskiego oraz w obwodach: zaporoskim, izmailskim i stawropolskim wiosenny plan zalesienia został już wykonany. Zakończono w myśl uchwały rządu ośrodki maszynowe, dysponujące 350 specjalnymi maszynami do sadzenia lasów, zapewniły szybkie tempo prac nad wznoszeniem zasłon leśnych.

Równoległe z tworzeniem maszynowych kolechożnic przystąpił do zadrzewiania gościńców i szos, i mil. sadzonek i krzewów zasadzi kolechożnicy obwodu stawropolskiego i krasnodarskiego, a ok. 15 mil. sadzonek i 70 tys. kg. żelazki jano już na Ukrainie.

Z tejże Komisji do pracy nad wznoszeniem zasłon leśnych stanęła Główna młodzież radziecka. Już wiele w pracach wiosennych nad zalesieniem bierze udział ok. 20 tys. brygad młodzieżowych.

CHŁOPI radzieccy pragnęli zobaczyć polskie zakłady przemysłowe, ponieważ słyszeć o ofiarach proletariatu łódzkiego w jego codziennej pracy.

Przewodniczący kolechożny „Gwiazda”, ob Terechow, który walczył o wyzwolenie Warszawy i Gdańska od hord hitlerowskich, miał wielu przyjaciół wśród polskich robotników. „Widziałem ich w buji z Niemcami” — mówi. Byli odważni i bohaterzy. Sądzę, że takimi są też przy pracy.”

Nie omylił się. Stwierdził to, gdy wraz z całą delegacją radziecką zwiędził hale fabryczne — przedział, tkalnie. Ogładał twarze pracujących. Szukał jakby starych znajomych, chociaż w każdym widział człowieka sobie bliskiego, drogiego.

Ob. Terechow zatrzymał się dłużej w dziale włókienniczym, a potem w przedziałni i wraz z innymi chłopami radzieckimi pytał robotników o ich warunki pracy i osiągnięcia. Łódzcy przewodnicy pracy, tow. tow.: Kopacki, Stawiński, Krzyński, Dohla — opowiadali jak razem z całą załogą dzwigali fabrykę ze zniszczeń, jak z

Malborku, Starym Polu, Kwidzynie, i w ośrodkach wiejskich. W miastach powiatowych i wsiach Festival Muzyki Ludowej przełożono na miesiąc czerwiec.



Kino na placu im. Kirowa w Baku.

Chłopi radzieccy spotkali się z robotnikami Łodzi i Wrocławia (Drugi list z podróży po Polsce)

otrzymanych pierwszych transportów bawelny radzieckiej tkali materiały dla ludzi pracy w Polsce.

We wzajemnej, serdecznej wymianie zdań, myśli i wspomnień wyczuwało się wielką sympatię robotników do narodów Związku Radzieckiego.

WE WROCŁAWSKIEJ FABRYCE WAGONÓW

Potężna hale Pa-Fa-Wagu we Wrocławiu witały wchodzących gości melodią pracujących maszyn, hukiem przesuwających się kranów i warkotem pneumatycznych młotów.

Spawacz podwozi. tow. Szkolnik podnosi spoczną od wysiłku twarz z nad dokonanej roboty.

Zobaczył gości radzieckich, twarz jego rozjaśnił uśmiech. Tow. Kraus, przewodnik pracy skwapliwie tłumaczy, chło-

piom radzieckim technice swej pracy, dzięki której osiąga ponad 15 proc. normy. „Chciałbym pojechać do was — mówi — zobaczyć, jak pracują stachanowcy. Marzę o osiągnięciu ich wyników”.

Na boku toczy się rozmowa między bohaterem pracy socjalistycznej, ob. Szczerbinem, a majster Rymasem.

— „Za jakie zasługi otrzymał pan tytuł bohatera?” — pyta majster Szczerbin.

— „Mój kolechoż im. Oskalo-wa na Ukrainie — odpowiedział trochę oniesmielony Szczerbin — został zupełnie zniszczony przez Niemców. Po wypędzeniu wroga chłopci zabrali się pod moim kierownictwem do odbudowy kolechoż, do organizowania w nim życia na nowo i to lepszego, doskonalszego, niż przedtem. Dziś nie tylko osiągnęliśmy już stan przedwojenny, ale sta-

le, systematycznie podnosimy ilość i jakość naszych wyrobów, hodowlę krów itd. Zdobyliśmy czołowe miejsce wśród innych kolechożów. Za pracę i jej wyniki tytuł bohatera otrzymało kilku chłopów z naszym kolechożem”.

CHŁOPI OPOWIADAJA O STALINIE

Wokół ob. Korotko, przewodniczącego kolechożu im. Stalina zebrała się liczna grupa robotników. Opowiada on o Towarzyszu Stalinie, o jego z nim rozmowach. Towarzysz Stalin często rozmawia z ludźmi przy pracy. „Interesuje się — powiedział ob. Korotko — wszystkimi naszymi sprawami, dba o nas, o nasze życie, o nasz dobrobyt”.

Robotnicy słuchali z wielkim zainteresowaniem. Oczy im błyszczały — widzą przecież człowieka, który osobiście rozumiał, z wielkim przywódcą i nauczycielem klasy robotniczej.

Długo jeszcze trwały opowiadania i wzajemne zwierzenia. Gości żegnali bratersko bijące gorące serca robotników Pa-Fa-Wagu.

B. Tróński

GŁOS SPORTOWY

Rozwój masowego wychowania fizycznego

Podniesienie poziomu wychowawczo-społecznego ideologicznego i moralnego kadry sportowców

Rezolucja prezydium KCZZ

Po wysłuchaniu sprawozdania Zw. Rady Kult. Fiz. i Sportu, prezydium KCZZ uchwaliło rezolucję stwierdzającą osiągnięcia i niedociągnięcia w działalności Zw. Rady Kult. Fiz. i Sportu. W dalszym ciągu rezolucja stwierdza:

„Prezydium KCZZ uznaje kulturę fizyczną za jeden z ważniejszych środków ideologicznego wychowania mas pracujących, polepszenia ich zdrowia i pomnożenia ich sił fizycznych w przygotowaniu narodu do pracy i obrony Polski Ludowej — poleca Związkowej Radzie Kult. Fiz. i Sportu usunięcie niedociągnięć wskazanych w uchwale i zabezpieczenie rozwoju Kult. Fiz. i Sp. wyczynowemu wśród szerokich rzesz członków Zw. Zaw.

Prezydium KCZZ stwierdza, że głównymi zadaniami Związkowej Rady Kult. Fiz. i Sp. są: rozwój masowego wychowania fizycznego, podwyższenie poziomu sprawności sportowej, podniesienie poziomu wychowawczo-społecznego, ideologicznego i moralnego kadry sportowców.

Dla osiągnięcia tych celów należy wzmocnić pracę organizacyjną wszystkich ogniw sportu związkowego w nowej strukturze przez masową akcję szkolenia kadr, wysuwanie młodych działaczy sportu związkowego, przez stałą kontrolę pracy wszystkich komórek sportowych.

Zabezpieczyć kierownictwo wyszkoleniowo-wychowawcze i organizacyjno-gospodarcze Zarządów Głównych Zrzeszeń Sportowych, zabezpieczyć pomoc sportowców związkowemu przez Zarządy Głównie Związków Zawodowych ich okręgi, oddziały OKZZ i Rady Zakładowe.

Zorganizować zgodnie z planem 1.000 kół sportowych w zakładach pracy.

Zreorganizować w pełni kluby sportowe, zmieniając je na komórki związkowe sportu wyczynowego. W tym celu należy dą-

żyć do klubów silnych, wielosekcyjnych i wielodrużynowych.

Zabezpieczyć szeroki rozwój wszystkich gałęzi sportu w kołach i klubach sportowych w szczególności gimnastyki, lekkoatletyki, pływania, łyżwiarstwa, sportu strzeleckiego. Regularnie przeprowadzać rozgrywki sportowe w zakładach pracy. Organizować masowe szkolenie społecznych kadr sportowych, podwyższać kwalifikacje instruktorów i trenerów przez kursy i odprawy organizowane przez Związki Zawodowe i Zrzeszenia Sportowe.

Rozwinąć zapoczątkowaną w Państwie przez Związkową Radę akcję zdążającą do utworzenia przy Św. Fed. Z. Z. departamentu dla spraw wychowania fizycznego i sportu. Dla realizacji tego, utrzymać kontakt ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej i robotniczymi organizacjami innych krajów.

Zobowiązuje się Związkowa Rada Kult. Fiz. i Sp. do przeprowadzenia konferencji i zjazdów, celem dokonania wyborów do wszystkich Zrzeszeń Sportowych w terminie od 1. 9. do 15. 12. 49 r., tymczasowo zaś kierownictwo powołać do dnia 15. 6. 49 r.

Wspólnie z GUKF i innymi organizacjami mocno postawić zagadnienie moralności sportowej, ukroć wszelkiego rodzaju zawodstwo i kaperowanie zawodników.

Opracować wspólnie z Działem Kulturowo-Oświatowym i Szkoleniowym metody pracy oświatowo-wychowawczej w kołach i klubach sportowych.

Opracować wspólnie z Działem Pracowym plan akcji propagandowej w dziedzinie wychowania

fizycznego i sportu dla Związkowej Rady Kult. Fiz. i Sp. Zarządów Głównych Związków Zawodowych i Zrzeszeń Sportowych.

Wszystkie ognia sportu związkowego przeprowadza w okresie Kongresu Zw. Zaw. (22-26. 5. 49 r.) masowe akcje pod hasłem „Związkowcy zdobywają Państwo wa Oznakę Sportową” oraz lokalne imprezy sportowe.

W oparciu o GUKF, poprzez współpracę z ZMP, SP, Główna Rada Sportu Wiejskiego, ze Zrzeszeniami Sportowymi Wojska i „Gwardii” — sport związkowy spełnił swoje zadanie w marszu Polski Ludowej do socjalizmu.



Fragment meczu „Polonia” — „Lechia”

Skład szermierzy CSR na mecz z Polską

PRAGA. Na niedzielnym meczu szermierzy Polska — Cze-

chosłowacja, który odbędzie się w Pradze w końcu bieżącego miesiąca, reprezentacja CSR wystąpi w następującym składzie:

florety kobiet — H. Sulcova i J. Sulcova, Woffova, Holubkova, rez. Peluchova.

florety mężczyzn — Chmiela, Skyva, Rybka, Srula, rez. Sokol.

szpada — Sokol, Kakos, Rybka, Jemelka, rez. Stary.

szabla — Sokol, Chmiela, Skyva, Stary, rez. Srula.

Słynny lekkoatleta francuski Arifon ukarany za złodziejstwo

Znany lekkoatleta francuski Jean Arifon, rekordzista Europy w biegu na 400 m. ppł., został skazany sądownie za kradzież na 6 miesięcy aresztu i 6 tys. franków w Marokku.

grzywny. Kara aresztu została zawieszona, ponieważ Arifon złożył przyrzeczenie przed sądem, że wstąpi do pułku spadochroniarzy w Marokku.

NASI CZYTELNICY PISZA

Więcej opieki nad robotniczą dzielnicą Sopotu

W imieniu licznych rzesz ludzi pracy, zamieszkających na północnym przedmieściu Sopotu (w kierunku Orłowa) chciałem poruszyć bolączki tej dzielnicy.

W dziedzinie lecznictwa brak jest u nas punktu leczenia zębów i lecznictwa specjalnego oraz akuszerki.

O wiele tragiczniej przedstawia się sprawa zaopatrzenia naszej dzielnicy w punkty dystrybucji towarów spożywczych. Na całym rozległym terenie, od północnej granicy miasta do domków marynarzy przy ul. Chodowieckiego znajduje się tylko jeden sklep piekarski i jeden sklep rzemieślniczy, zaopatrzony w najgorsze gatunki towaru i to w małych ilościach. Jedyny sklep mleczarski przy ul. Mai czewskiego zaopatruje w mleko na honu Ubezpieczalni Społecznej dzieci i karmiące matki w całej rozległej dzielnicy, co powoduje zawężenie obrotu mleka. W sklepie tym daje się stale zauważyć brak takich artykułów, jak ser, twaróg itp. Jeśli chodzi o sklepy spożywcze, to mamy obecnie tylko dwa niewielkie sklepy

spółdzielcze przy ul. Chodowieckiego i przy Małopolskiej oraz jeden sklep prywatny przy ul. Wejherowskiej 7. Zaopatrzenie w towar tych sklepów pozostawia bardzo wiele do życzenia. Zasadniczo nie wystarcza do obsłużenia licznej klienteli. Powoduje to również wielkie kolejki, a w konsekwencji stratę czasu dla ludzi. Dzieci nasze muszą przebiegać wielkie odległości, aby kupić kilogram kartofli lub paczkę włoszczyzny, wycepując w sklepie całymi kwadransami.

Tęto stan rzeczy nie można tłumaczyć brakiem lokalności, ponieważ na naszym terenie istnieje niezajęte sklepy. Władze miejskie odnoszą się z zupełną niezrozumiałą tolerancją do demoralizującego otoczenia ludności szynku „Sielanka” przy ul. Stalina.

Również w dziedzinie szkolnictwa dzielnica nasza jest upośledzona. Przedszkola przy ul. Chodowieckiego i Obrotów są bardzo zaniedbane, pozbawione koniecznych urządzeń.

W zakresie stanu sanitarnego jest nie lepiej. ZOM

spóźnia się ustawicznie z opróżnianiem śmietników, szamb i ustępów typu wiejskiego w pozbawionych kanalizacji ulicach, co powoduje zalewanie nieczystościami piwnic domów mieszkalnych. Brak również należytego oświetlenia ulic, tonażnych ciemnościach. Brak remontu najbardziej zaniedbanych chodników.

Stan panujący w domach Nr 3 i 5 przy ul. Kraszewskiego grozi wybuchem groźnych epidemii w cieplejszej porze. Za każdy przyjazd ZOM-u mieszkańcy tych domów płać duże sumy, a pozytywnego wyniku nie widząc. Karygodną krzywdą jest dla robotników pozostawienie tych domów w tak okropnych warunkach, przy równoczesnym obciążeniu ich kosztami. Roboty kanalizacyjne w tej dzielnicy są pierwszym zadaniem miasta.

WZDZIAŁ ROLKE
Sopot, ul. Chodowieckiego 4 d
Wszystkie uwagi naszego czytelnika są bezwzględnie słuszne. Zarząd Miasta powinien jak najszybciej polepszyć warunki bytowania mieszkańców robotniczej dzielnicy. (RED.)

Sensacyjki wyścigu Praga-Warszawa

Z GODNIE z regulaminem Międzynarodowego Związku Kolarskiego (UCI) w wyścigu Praga — Warszawa, na etapach mających więcej niż 150 km. będą zorganizowane punkty odżywczego dla zawodników w następujących miejscowościach:

Na trasie: Katowice — Wrocław — w Opolu, na trasie: Wrocław — Łódź — w Kępnie, na trasie: Łódź — Warszawa — w Tomaszowie Maz.

W wyżej wymienionych miastach na punktach odżywczego będą przygotowane dla kolarzy torby żywnościowe, napoje i podręczne apteczki.

Punkty odżywczego będą zorganizowane przez Zarządy Powiatowe Polskiego Czerwonego Krzyża, przy współudziale Okręgowych Związków Kolarskich.

JUNACY Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” będą współdziałać w pracach pomocniczych przy organizacji wyścigu P-W. Niezależnie od pomocy, jaką będą udzielać organom Milicji Obywatelskiej przy utrzymaniu porządku na trasie — junacy wystąpią również w roli opiekunów kolarzy.

Specjalnie wybrani junacy będą oczekiwali na kolarzy. Oznaczeni będą oni numerami, odpowiadającymi numerom startowym zawodników.

władającymi numerem startowym zawodników.

Gdy kolarz minie taśmę celowniczą, natychmiast zaopiekuje się nim junak, posiadający taki sam numer. Junak zajmie się kolarzem oraz jego sprzętem. Tak będzie we wszystkich punktach etapowych na terenie Polski.

Komenda Główna „SP” wydała specjalne zarządzenie w sprawie udziału hufców „SP” w pracach pomocniczych przy organizacji wyścigu.

26 KOLARZY bułgarskich wzięło udział w eliminacyjnych zawodach, mających na celu zestawienie drużyn reprezentacyjnych do wyścigu Praga—Warszawa.

W wyścigu zwyciężył mistrz szosowy Bułgarii Milko Dimov, który przejechał trasę długości 103 km, w czasie 3:48:08. Dalej miejsca zajęli: 2) Konstantinov, 3) Krasiev, 4) Cenev, 5) Gecev. Wyścig był bardzo ciężki i z 96 startujących, ukończyło go 60 kolarzy.

Po wyścigu Komisja Techniczna Bułgarskiego Związku Kolarskiego wyznaczyła 25 zawodników, którzy będą się przygotowywać do wyścigu Praga—Warszawa. Kolarze bułgarscy udali się do obozu treningowego w Pancerowie, skąd bezpośrednio odjadą do Pragi.

Zawody pływackie Pomorze-Gdańsk

Na międzyokręgowe zawody pływackie Pomorze — Gdańsk, które odbędą się w dniu 18 kwietnia w Gdyni, reprezentacja Pomorza będzie się składać z czołowych zawodników „Brdy” i „Gwardii” (Bydgoszcz), „Pomorzanina” (Toruń) i SGKS (Gruzdzi).

BONIECKI startuje w Krakowie

Zeszluszczy zwycięzca biegu o memoriał Sp. Kusocińskiego — Boniecki z gdańskiego „Zryw” — weźmie udział w tegorocznym biegu, który rozegrany będzie w drugi dzień świąt Wielkanocnych w Krakowie.

— Pośpij — rzekł Sergiusz. — A ja pójdę do majora, napewno odebrał już sprawozdanie.

Zonin siedział na belce. Spał z otwartymi oczami. Wszystko płatało się: Marusia, barka, flaga Europy, Gizela, nozycy... Potem Marusia przechyliła mu głowę, zaczęła całować. Było cicho — pół godziny, może dłużej.

Pocisk eksplodował koło ziemi. Zonin ocknął się w bańce sanitarnym, zaczął sobie przypominać, co zaszło?.. Zdaje się, spałem. Sergiusz poszedł do majora...

— Stalin przemawiał? — Nie wolno ci rozmawiać — odrzekł Sergiusz. — Co powiedział? — Że i na naszej ulicy będzie święto...

Ale Zonin nie słyszał; znów pograżył się w zapomnienie. Siostra Katia wpięła do notatnika wszystkie dni aż do następnego roku; co wieczora wykreślała jedną liczbę; teraz wyjąwszy notatnik, z przyjemnością wykreśliła „7”.

— Pozostało pięćdziesiąt cztery dni. — Do czego? — Do końca roku.

Lewin uśmiechnął się smutno:

— A potem wpiszesz trzysta pięćdziesiąt pięć nowych?.. — Możliwe, że nie wpiszę — odrzekła Katia. — Tak, jak on...

Ręka wskazała Zonina.

Sergiusz siedział i w milczeniu patrzył na przyjaciela. Znow cicho... Gdyby nie poszedł do majora... Głupia gra... A fryce tracą oddech, to już nie to, co miesiąc temu... Stalin zna sytuację ogólną, jeśli tak powiedział, to tak będzie. Ale kiedy? Dla Zonina — Już zapóźno... Albo i nie. Lewin mówi, że nadzieja nie stracona... Jego żona jest zdaje się w Jarosławiu. Inni jest gorzej, niż nam. To jest na pewno okropne — wyobrazić sobie coś takiego...

Chciał napisać do Waluni nowy list, ale wezwano go na przeprawę. Nie rozmyślał już ani o żonie, ani o Zoninie, ani o wyniku bitwy — poprostu pracował.

18.

— Błagam pana, drogi przyjacielu, niech pan pozostawi

w spokoju mój system nerwowy i pomyśli o losach „Rocheaine”! Roua może w każdej chwili znów wyciągnąć Alpera... A ja po zgonie Józefa nie mam tam nikogo. Potrzebny mi jest ktoś, kto jest dobrze z Niemcami...

— Wszyscy są z nimi dobrze — odrzekł Morillo. — Szczególnie ten Roua...

Lancier wyrzucił teraz sobie: po co mówię o tym wszystkim doktorowi? Morillo zawsze rad jest zadzwonić...

A tymczasem właśnie Morillo uratował go: mianowicie zaocznął z Hieronimem Pinaud.

Pinaud nie posiadał ani tej byskotliwości, co Bert, ani rozmachu. Nie wprowadzał do interesów momentów hazardowych. Z dziesięć lat temu, kiedy wszędzie panował spokój, Pinaud mawiał: „Człowiek chciałby się ubezpieczyć nawet przed trzęsieniem ziemi, chociaż nie mieszkał w Japonii”... Prowadził skromny tryb życia, gości przyjmował rzadko, pieniędzmi nie rzucał. Starszą córkę Paulinę wydał za kupca w Lugdunie, pana Pinceau, młodszą — Henrykę — za młodego, rokującego dobre nadzieje adwokata Vermeille’a. Pinaud pamiętał, że polityka wiąże się z podatkami, zamówieniami, giełdowymi kursami, więc śledził uważnie kombinacje parlamentarne, komunistów, nienawidził, socjalistów nazywał „gluptasami”, a o skrajnych pravicowcach mówił: „Tęto rodzaju chirurgzy wcinają wraz z wyrostkiem robaczkowym wszystkie kiszki”.

Pinaud szybko poszedł w górę po rozpoczęciu wojny; nie było w tym nic dziwnego; rzecz naturalna, że fabryka produkująca chłodnice, może wytwarzać również młotnice; równie naturalną rzeczą jest, że kiedy za oknem jest wojna, to miotacze min są rozchwytywane „jak bułki” (ulubione określenie pana Pinaud); początkowo kupował Francuzi, później Niemcy. Rozumie się, że Pinaud był wstrząśnięty wydarzeniami roku czterdziestego, nawet schudł z tego, ubrania wisiały na nim. Ale interesy pozostały interesami; widząc, że interesy idą dobrze, fabrykant Pinaud zapominał o zmartwieniach obywatela. Jeszcze nigdy przed tym tyle nie zarabiał.

C. d. n.

Ilia Erenburg BURZA

tłum. St. Strumph - Wojtkiewicz (165)

Zonin ziewa. — Spać się chce... — A myślisz, że mnie — nie? — Zabawne — po jednej stronie cała Europa, a po drugiej kawałek ziemi. I trzymamy się...

— Dlaczego „cała Europa”? — No, prawie cała... Spójrz tu, znalazłem w ziemi... Tytuł odczytałem — Anatol France. Jakis szkop sobie czytywał... Mówię ci — Europa!

— Jeżeli poseł podnosi nad domem flagę, to znaczy, że to jego państwo, tak się należy... Europa jest teraz tutaj, możemy podnieść flagę nad tą ziemią. A może sądzisz, że Anatol France jest po stronie fryców?..

— Nie czytałem go. Marusia czytała z całą pewnością. Do teatrów chodziłem dość często, a czytałem mało. Siedzi się nad kreśleniami — głowa buchnie, chce się gdzieś wyjść... Szczególnie lubię balet. Marusia wiele czytała, wyśmiewała się, że lubię wszystko, co fantastyczne. Ale i ona sama lubi, tylko kryje się z tym, dlaczego zdecydowała, że skoro uczy się medycyny, to nie pasuje... A ty spójrz, jaka jest wesoła...

Zonin pokazuje fotografię: Marusia zdjęta jest z kotkiem, ma twarz psotnej dziewczynki, oczy nieco skośne.

— To — przed wojną — w Łudzie... Ostatni list z trzeciego października, już przeszło miesiąc.

Sergiusz zasiadł do listu do Waluni; pragnął wyrazić jej namiętność, tęsknotę, czułość, ale nic z tego nie wyszło; z przerażeniem pomyślał — jeszcze miesiąc, drugi i oduczę się mówienia.

Zonin rozdzierając ziewał.